Przedpłata wraz z przesyłką pocztową wynosi 3 zł. a. w. rocznie.

ZWIĄZEK.

REDAKCYA i Administracya we Lwowie przy placu Maryackim l. 9.

Pismo dwutygodniowe.

Organ Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Wychodzi 8. i 22. każdego miesiąca w objętości arkusza.

Nr. 15. Dnia 8. sierpnia 1891. **XVIII. rocznik.**

Pawilon stowarzyszeń udziałowych
na jubileuszowej wystawie czeskiej w Pradze.

Narodowa wystawa jubileuszowa czeska, odbywająca się w tym roku w Pradze, ma na celu uwidocznić postęp, jaki uczynił naród czeski na wszystkich polach produkcyi ekonomicznej i organicznego rozwoju społecznego w ciągu lat stu, które upłynęły od czasu pierwszej wystawy płodów surowych i wyrobów czeskich, odbytej w r. 1791.

Wystawa tegoroczna jest tryumfalnem stwierdzeniem olbrzymiego rozwoju sił narodu czeskiego we wszystkich kierunkach cywilizacyjnego postępu. Każdy Czech z dumą spogląda na to miasto złożone z 140 wspaniałych pałaców i pawilonów wystawowych, gdzie przeszło 5.000 wystawców rozłożyło się z okazami wszystkiego, co naród czeski w ciągu lat ostatnich zdziałał na polu przemysłu, rolnictwa, handlu, szkolnictwa, sztuki i w rozmaitych innych kierunkach życia umysłowego, społecznych urządzeń i ekonomicznej produkcyi.

Stowarzyszenia udziałowe stanowią ważny, i przez wszystkich patryotów wysoko ceniony czynnik w rozwoju sił organicznych narodu czeskiego. Czeskie stowarzyszenia udziałowe w Czechach na Morawie i w Szląsku obejmują według dat statestycznych z roku 1890. potężny zastęp 244.888 członków z kapitałem własnym, wpłaconym na poczet udziałów . . 7,212.346 zł.
w funduszach rezerwowych . . 7,903.035 „
razem . . 15,115.381 zł.

Suma wkładek oszczędności, poruczonych zaufaniem szerokiego ogółu publiczności stowarzyszeniom czeskim wynosiła z końcem r. 1890. 156,249.459 zł. Stan pożyczek udzielonych członkom wynosił 202,941.967 zł.

Tych parę cyfr, zaczerpniętych z rocznika p. Józefa Schreyera, który tak jak u nas roczniki pp. Terenkoczego i Białaczewskiego opiera się na datach urzędowych, dostarczanych przez zarządy stowarzyszeń, jasno okazują całą potęgę stowarzyszeń czeskich.

Wpływ społeczny stowarzyszeń czeskich na ogół narodu podnosi jeszcze bardziej doskonała ich organizacya, nadająca tej armii, żywo duchem patryotycznym przejętej, kierownictwo jednolite, silne, i działające według programu, wytkniętego mądrością i doświadczeniem najznakomitszych przewódzców narodowych.

Centralnym organem finansowym stowarzyszeń czeskich, wytworzonym przez stowarzyszenia same dla regulacyi ich obrotów pieniężnych, jest instytucya akcyjna pod nazwą *Živnostenska Banka pro Čechy a Moravu* w Pradze, z filią w Bernie morawskiem, z kapitałem 3,000.000 zł. rozdzielonym na 30.000 sztuk akcyj po 100 zł.

Przy „Banku przemysłowym“ funkcyonuje osobny komitet doradczy dla spraw stowarzyszeń, złożony z najznakomitszych pracowników na tem polu obywatelskiej działalności. Ten komitet kieruje także obrotami związków żyrowych stowarzyszeń *(uvernich spolsku založen)* z których jeden, w Pradze, obejmuje 161 spółek, drugi w Bernie 71 spółek, z kredytem otwartym do kwoty 4,095.000 zł. Te związki żyrowe tworzą sobie z drobnej prowizyi dodatkowej, doliczanej przy eskoncie weksli własne fundusze gwarancyjne i fundusze rezerwowe. Z końcem roku 1890. wynosiły oba fundusze poręczające stowarzyszeń, należących do związku żyrowego przy Banku przemysłowym w Pradze 204.745 zł., zaś ich fundusze rezerwowe 62.667 zł.

Obok tak silnie zorganizowanej centralizacyi finansowej, posiadają czeskie stowarzyszenia dla pielęgnowania ogólnych swoich interesów moral-

nych i materyalnych, tudzież dla wzajemnej kontroli rachunkowej osobny Związek — taki sam, jak nasz Związek.

Nic dziwnego, iż kierownicy stowarzyszeń udziałowych czeskich zapragnęli wziąć także czynny udział w wystawie narodowej. Potężny rozwój organiczny narodu czeskiego jest w znacznej mierze dziełem zbiorowej pracy stowarzyszeń. Byłoby to więc z krzywdą dla nich, gdyby przy ogólnym przeglądzie sił narodowych na wystawie jubileuszowej brakło stowarzyszeń.

Z inicyatywy jednego z dyrektorów Banku przemysłowego, p. Karola Urbanca, a pod przewodnictwem prezesa tegoż Banku p. K. Dimmera utworzył się komitet, który przedsięwziął sobie doprowadzić do skutku przedstawienie stanu stowarzyszeń na wystawie w osobnym pawilonie. W tym celu otworzono subskrypcyę, i z oznaczeniem najniższej kwoty udziału w tem przedsięwzięciu na 200 zł. dla jednego stowarzyszenia. Budowa pawilonu miała wynosić według kosztorysu 12.000 zł. Wkrótce nietylko pokrytą została cała kwota potrzebna na budowę, ale pozostał jeszcze obfity zapas na architektoniczne przyozdobienie budynku, które kosztowało przeszło 1.200 zł. i na wewnętrzne jego urządzenie. W obec licznych zgłoszeń wkrótce miejsca zabrakło w obszernym budynku, wypełnionym tablicami z wykazami statystycznemi, odnoszącemi się do rozwoju i ruchu stowarzyszeń czeskich, i okazami tych produktów i towarów, któremi one opiekują się.

Wystawa stowarzyszeń czeskich jest imponującą, i godnie przedstawia potężny ich rozwój.

My cieszymy się serdecznie z tego pięknego rozwoju stowarzyszeń czeskich, i najgoręciej pragniemy, ażeby nasi kierownicy i opiekunowie spraw stowarzyszeń uczyć się chcieli pracować z taką konsekwencyą i wytrwałością nad rozwojem spółek udziałowych, jak pracują na tem polu roztropni pobratymcy nasi z nad Wełtawy — i ażebyśmny kiedyś doczekali się także tak pięknych rezultatów na tem polu, jak Czesi!...

Na zdar!

Odpowiedzi
stowarzyszeń związkowych
na okólnik Wydziału w sprawie zakładania Towarzystw niezaliczkowych.

I.

Krzywdą byłoby dla sprawy rozwoju stowarzyszeń udziałowych w naszym kraju, gdybośmy chcieli pogrzebać w aktach Związku cenne uwagi, udzielone Wydziałowi przez szanowne Zarządy stowarzyszeń związkowych w odpowiedzi na okólnik z 6. marca b. r. l. 299, zachęcający do propagandy zakładania spółek niezaliczkowych, poświęconych bezpośrednio usługom produkcyi i handlu. Uwagi te dotyczą albo ogólnej strony tego przedmiotu, albo też zawierają wskazówki, jakie spółki w rozmaitych okolicach kraju byłyby pożyteczne i pożądane. A ponieważ wnioski te pochodzą od osobistości, najdokładniej z przedmiotem obznajomionych praktycznie, dlatego w każdym razie stanowić one mogą najlepszą podstawę do dyskusyi o możliwości szerzania organizacyi stowarzyszeń niezaliczkowych na nowe pola działalności ekonomicznej w naszym kraju.

Oto główna treść tych odpowiedzi w wyciągach.

Drohobycz. Dyrekcya Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu pisze:

„Zdanie szanownego Wydziału, wyrażone okólnikiem z 6. marca 1891. l. 299, że powinniśmy zwrócić baczną uwagę na rozwój produkcyjnych i przemysłowych przedsiębiorstw w kraju naszym, podzielamy najzupełniej. Zasadą Schulzego, na której opieramy nasze istnienie, było zjednoczenie drobnych sił producentów dla wytworzenia przeciwwagi wielkiej produkcyi, popartej wielkim kapitałem. Towarzystwa zaliczkowe, odgrywające dziś dominującą rolę, miały być tylko uzupełnieniem Towarzystw produkcyjnych, stojących na pierwszym planie, a chociaż wielka myśl Schulzego nigdy i nigdzie należycie przeprowadzoną nie została, chociaż handel pieniężny, prowadzny zjednoczonemi siłami, rozwinął się samodzielnie, absorbując wszystkie dobre chęci zwolenników samopomocy, zasada, stworzona przez Schulzego pozostaje niezmienną. Pierwszym znaczniejszym objawem asocyacyi produkcyjnej w kraju naszym było zawiązane w kraju naszym w r. 1875. Towarzystwo przemysłowe. Upadek tej instytucyi, spowodowany różnymi błędami, a głównie uciskiem fiskalnym, zniechęcił ludzi dobrej woli do dalszych podobnych eksperymentów. Z tego jednak nie wynika, by spółki produkcyjne, przemysłowe i handlowe nie miały u nas racyi bytu, i jakobyśmy już byli skazani na wieczystą eksploatacyą naszej kieszeni przez zagranicę. Anglicy, Niemcy, Francuzi dokazują cudów pod godłem *viribus unitis*, dla czegożbyśmy się zdobyć nie mieli chociaż na słabą próbę ich usiłowań, kiedy ani dobrych chęci, ani nawet kapitału nam nie zbywa? Jesteśmy przekonani, że w wielu okolicach naszego kraju możnaby otwierać fabryki, przerabiać płody surowe, prowadzić handle i t. p. Ale do tych uprzywiljowanych miejscowości Drohobycz niestety nie należy! Okolica nasza, pozbawiona lasów i wody, któ-

rejby jako motoru użyć można, posiada tylko naftę, wosk ziemny i sól.

Sól, jako monopol, jest dla przemysłu bezcelową, zaś eksploatacya nafty i wosku ziemnego, skupiona przeważnie w rękach żydowskich, i prowadzona systemem dorywczym, rabunkowym, zaledwie wegetuje, i nietylko nie przyniosła tutejszej okolicy pożądanej korzyści, ale owszem zubożyła i zdemoralizowała ludność miejscową. Gorączkę naftową okupił nasz lud mnogiemi materyalnemi i moralnemi ofiarami, i posiadamy liczny zastęp nędzarzy, ktory świadczy wymownie o przebytej chorobie. Sam Drohobycz, będący w połowie wielką wsią, zamieszkały jest przeważnie przez rolników, a najznaczniejsza część mieszczan trudni się wyrobem obuwia. Okoliczność ta skłoniła nas do zawiązania Tow. handlu skór, które wskutek indolencyi i zawiści naszych ludzi słabo funkcyonuje. Nieszczęśliwa natura słowiańska, objawiająca na każdem polu dążność odśrodkową, nie pozwala nam skupiać się dla własnego dobra, i pracować zjednoczonymi siłami, a nasze Towarzystwo handlu skór, zaliczone do najlepszych w kraju, pewnieby już nie istniało, gdybyśmy go usilnie nie podtrzymywali. Ustanowionym de jure zarządem Towarzystwa kieruje da facto Towarzystwo zaliczkowe, i jesteśmy przekonani, że instytucye tego rodzaju mogą się tylko wtedy rozwijać pomyślnie, gdy kierownicy administracyjni, jacy z natury rzeczy muszą należeć do spółki, nie są zarazem konsumentami towaru. Jak wadliwą bywa administracya, prowadzona przez samych konsumentów, nie posiadających zazwyczaj żadnych rachunkowych i handlowych wiadomości, dowodzi Towarzystwo handlu skór we Lwowie, gdzie nie prowadzono żadnych ksiąg magazynowych. Spółka magazynowa bez ksiąg magazynowych, to rzecz prawie nie do uwierzenia.

Chcąc coś więcej zdziałać w rozwiniętym u nas przemyśle szewskim, udawaliśmy się do profesora Frankego, który uczestniczył przed dwoma laty przy popisie szkoły przemysłowej, jako delegat Wydziału krajowego, by wpływem swoim postarał się o założenie w Drohobyczu wzorowej szkoły szewskiej. Profesor Franke przyrzekł zakomunikować Wydziałowi krajowemu nasze życzenie i postarać się, by takowe osiągło pomyślny skutek, ale — na tem się wszystko skończyło.

Jeszcze gorzej powiodło nam się ze szkołą snycerską. Szkoła ta założona przez nas ofiarnością ludzi dobrej woli, istniała i utrzymywaną była z ogólnych funduszów szkoły przemysłowej przez cztery lata. Założyliśmy ją w celu stworzenia nowego źródła zarobkowania dla tutejszej ludności, i z powodu rzeczywistej potrzeby, gdyż szkoła snycerska w Zakopanem produkująca dzieła artystyczne i, co za tem idzie, dość drogie, tylko jednostronnie odpowiada celowi. Nam chodzi nie o artyzm, tylko o rzemiosło, i dla tego naukę snycerstwa połączyliśmy z nauką stolarstwa, w przekonaniu, że na tem polu bardzo wiele uczynić można.

Wykwintny gust publiczności nie poprzestaje już na prostych formach mebli, ale wymaga koniecznie ozdobności, stąd potrzeba dla każdego stolarza zaopatrywanie się w ornamenta, które w wielkich ilościach przychodzą do nas zagranicy, wyrobione często z naszego drzewa. Nie mamy także w kraju naszym pracowni zabawek dziecinnych, dających utrzymanie prawie całej Szwaycaryi, a kto rzuci okiem na nasze handle, przepełnione zagranicznymi wyrobami z drzewa i pomyśli, jak wielkie sumy musimy za nie płacić cudzoziemcom, przyjdzie łatwo do wniosku, że snycerstwo, jako rzemiosło łatwe i popłatne, winno być jak najwięcej rozpowszechnionem i najżywszego doznawać poparcia. Innem zdaniem powodował się Wydział krajowy, poleciwszy zarządowi szkoły przemysłowej bez żadnej usprawiedliwionej prsyczyny zwinąć snycernię w Drohobyczu, i przez co usiłowania w tym kierunku podjęte spełzły na niczem. Ze spółek handlowych próbowaliśmy założyć tutaj stowarzyszenie kowalskie na wzór podobnych instytucyi w Sułkowicach i Kołomyi, ale starań naszych nie uwieńczył dotąd pomyślny skutek. Rzemiosło kowalskie u nas, a niezawodnie i w innych częściach kraju, upada stanowczo. Z dobrymi i i tanimi wyrobami fabrycznymi nie może nasza produkcya wytrzymać konkurencyi, więc potrzebaby albo stworzyć postępowe warsztaty do produkcyi zbiorowej, albo utrzymywać prócz składu surowego materyału także handle zagranicznych wyrobów żelaznych, a nawet narzędzi i machin. Surowe żelazo, jakie nasi kowale od przekupni nabywają odznacza się jak najgorszą jakością; żaden kowal nie jest w stanie zrobić n. p. siekiery za tę cenę, za jaką ją nabyć można w każdym handlu żelaznym. Utyskiwania na brak roboty zwiększają się bezustannie, ale do naprawy tych niekorzystnych warunków nikt nie ma ochoty, bo między kowalami znaleźliśmy jeszcze mniej solidarności, jeszcze mniej poczucia interesu dla ogólnego dobra, niż między szewcami.

Rezultat naszych słabych i przeważnie niefortunnych usiłowań może Szanowny Wydział przekonać, że ważność i pożyteczność spółek produkcyjnych i handlowych pojmujemy należycie, i radzibyśmy coś na tem polu uczynić. Miasta, jak Drohobycz, nie posiadające żadnych warunków rozwoju, i zawdzięczające swój wzrost efemerycznym warunkom bytu Borysławia, nie stanowi wprawdzie stosownego terytoryum dla rozwoju przemysłu krajowego, możemy jednak Szanowny Wydział zapewnić, że spraw ważnych, obchodzących kraj cały nie spuszczamy z oka, i jeżeli się

tylko nadarzy sposobność uczynienia czegoś na tem polu, pewnie z niej nieomieszkamy korzystać.

W kierunku rozwoju przemysłu wiejskiego nie możemy w naszym powiecie nic uczynić, bo usiłowania tego rodzaju tylko tam znalazły powodzenie, gdzie istniał jakiś przemysł domowy.

Nie mamy w tutejszej okolicy tkaczy, garncarzy, koszykarzy, snycerzy i t. p., więc potrzebaby dopiero stworzyć rzecz nieistniejącą, co przechodzi nasze siły, i naszą kompetencyę. Natomiast staramy się obecnie, by po gminach powstawały handle, zaopatrzone w artykuły potrzeb wieśniaczych. Wieśniak, mający u siebie to, czego mu potrzeba, nie będzie się włóczył po miasteczkach, nastręczających mu tak wiele sposobności do bachusowych praktyk. Czy jednak decentralizacya handlu nie wpłynie niekorzystnie na miasta, to pytanie, na które obecnie trudno odpowiedzieć. Jeżeli znajdziemy dość ludzi rozumnych i chętnych, którzyby handle wiejskie prowadzić mogli, udzielimy im potrzebnego kredytu, w przekonaniu, że sprawę słuszną i godziwą zawsze popierać należy".

Jarosław. Dyrekcya Towarzystwa zaliczkowego w Jarosławiu pisze:

„W odpowiedzi na szacowne pismo z dnia 6. marca r. b. l. 299, zawiadamiamy szanowny Wydział, że w naszej okolicy istnieją dwie spółki niezaliczkowe oparte na ustawie z dnia 9. kwietnia 1873. a to: stowarzyszenie powroźników w Radymnie, i stowarzyszenie szewców zarazem garbarzy w Pruchniku.

Stowarzyszenie powroźnicze w Radymnie trudni się wyrobami powroźniczemi różnego gatunku i rozwija się pomyślnie. Stowarzyszenie szewców i garbarzy w Pruchniku zakupuje surowe skóry, daje te skóry swoim członkom garbować, a potem odsprzedaje także członkom na obuwie chłopskie — przy tem utrzymuje i sprzedaż skór innych, i w miejscu nie garbowanych jak podeszew — dla braku funduszów nie rozwija się pomyślnie.

Spółki pożądane w okolicy mogłyby być a to: w Woli węgierskiej wyrób narzędzi rolniczych i domowych dla włościan i małomieszczan: pługów, bron, wideł, grabi, krzeseł, stołów, łóżek i t. p., które po większej części dla okolicy Jarosławia dostarczają producenci z odległych okolic na targi i jarmarki, a w Jarosławiu wyrób kafli".

Sędziszów. Dyrekcya Towarzystwa zaliczkowego w Sędziszowie pisze:

„Widząc pomyślny rozwój Towarzystwa zaliczkowego w naszem miasteczku w taki sposób, jak nawet marzyć nikt nie mógł, a mając przed oczyma nędzę rzemieślników naszych, przeważnie szewców jarmarcznych, których jest przeszło 60, założyliśmy Towarzystwo handlu skór. Z początku szło dobrze, ale że nie było dostatecznych funduszów, bo biedni szewcy złożyć ich nie mogli, a inteligencyi jest nie wiele, zatem trzeba było brać towary na kredyt i zaciągać pożyczki, co już pochłaniało małe zyski, ale bilanse w pierwszych latach zamykano z nadwyżką, licząc magazyn po cenach fabrycznych. Pokazało się później, że niektóre towary prawie nic nie odchodzą, a sprowadzone na żądanie rzemieślników, którym jako fachowym zawierzyliśmy, okazały się nieprzydatne przynajmniej w tak wielkiej ilości, więziły kapitał i traciły przez leżenie na wartości. To można było z czasem przeboleć i towar wypchać po trochu, ale otwarty kredyt bezprocentowy na towary, który dochodził przeszło 2 tysięcy wnet wyczerpali, a gdy nie chcieliśmy i nie mogli iść dalej na tej drodze, zaczęli powoli rzemieślnicy przenosić się do żydów, gdzie kredyt choć lichwiarski, ale łatwy, bardzo był ponętny i ceny towarów niższe z umysłu, aby byt Towarzystwa podkopać, tak dalece, że teraz oświadczyli główni handlarze skórami w Rzeszowie, iż stracili przez ten czas parę tysięcy, jak Towarzystwo istniało, dając towary niżej cen, bo wiedzieli, że tą drogą najpewniej zniszczą spółkę, a obecnie to sobie powetują.

I rzeczywiście, w obec małej oświaty mieszczan naszych i przewrotnej zarozumiałości, dopięli celu. Bo gdy nareszcie władze skarbowe na zamknięcia rachunkowe czterech lat nic nie mówiły i nie opodatkowały Towarzystwa, nareszcie w roku piątym istnienia, przypomniały sobie, że w statutach nie stoi „sprzedawanie wyłącznie członkom swoim" i wymierzyły podatek za wszystkie lata w kwocie przeszło 400 zł. Mając taki niedobór w bilansie, i widząc, że rzemieślnicy tylko dla oka biorą towary, aby Towarzystwa nie zwinąć i tym sposobem trzymać jeszcze handlarzy żydowskich w niepewności co do podwyższenia cen — na walnem zebraniu w grudniu 1890. r., żeby uniknąć opodatkowania za rok następny, dyrekcya wniosła rozwiązanie Towarzystwa, na co zgodzono się jednogłośnie, choć niechętnie. Wyjścia innego nie było.

Z tego sprawozdania wynika:

1. Żeby nie zawiązywać Towarzystw (spółek) handlowych, nie mając zabezpieczonych tyle kapitałów, żeby nie trzeba było zaraz oglądać się za kredytem.

2. Ograniczyć kredyt członkom do minimum, i nigdy bezprocentowo, bo zyski nie pokrywają, nie mówię już administracyi, która zwykle jest bardzo małą, ale procentów od obcych kapitałów, jeżeli ceny towarów da się niskie, a dać się musi, aby sprowadzić konkurencyę i oczywisty dać dowód korzyści członkom, że towar mają tańszy, jak u handlarzy.

3. Żeby mieć pewnego fachowego zarządcę, bo wszyscy inni, pomimo najlepszych chęci, utrzymaniu się spółki nie podołają.

4. Nie zawiązywać spółek z poręką nieograniczoną.

5. Zabezpieczyć się w obec władz skarbowych dobremi statutami, żeby fiskalizm nie zniszczył wszystkich dobrych chęci, pracy wytężającej i zaufania, bo niepowodzenie odstręczy od współudziału i zachwieje wiarę nietylko w danej miejscowości, ale i dalej.

Według naszego zdania kwalifikowałaby się do założenia spółka dla sprzedaży żelaza tak surowego w sztabach, jak i wyrobów z tegoż. Wszak nie ma jednego domu, któryby tego artykułu nie potrzebował, a niektórzy nawet, jak np. dwory, i jak u nas, fabryka cukru, w znacznej ilości — a tu nie zachodzi obawa ani zepsucia przez leżenie, ani ubytku na wartości. Dwory chętnie przystąpiłyby na członków, i kowale; najgorzej z ludem wiejskim, u którego na drobną sprzedaż dużo liczyć można, gdy z drugiej strony niečłonkowi sprzedać nie wolno. Że to byłby dobry interes, widzimy na żydkach, którzy przed paru laty mieli stragany ze starem żelazem, a obecnie mają sklepy wartości paru tysięcy zł. Jedyną osobistością, któraby to w życie wprowadzić mogła u nas, jest dyrektor fabryki, p. Józef Nowakowski, człowiek rzutny i bardzo uczynny. Potrzebuje on tylko zachęty; a gdy się zgodzi na to, i fabryka zaspakajać będzie swoje potrzeby choć w części w składzie spółki, jest wszelka pewność, że taka spółka handlowa nie upadnie.

Nowa spółka handlowa.

Dnia 4. b. m. odbyło się tu, pod przewodnictwem posła Władysława hr. Koziebrodzkiego, pierwsze walne zgromadzenie nowozawiązanej „Spółki handlowej w Zakopanem, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką“, którego celami i środkami do osiągnięcia takowych są:

1. Nabywanie i sprzedawanie, oraz pośredniczenie w kupnie i sprzedaży wszelkich towarów, ze szczególnem uwzględnieniem wyrobów krajowych.

2. Zaznajamianie członków spółki z produkcyą krajową i rozbudzanie zainteresowania się handlem i przemysłem krajowym.

3. Dostarczanie członkom dobrych, niefałszowanych artykułów spożywczych, i innych towarów do domowego użytku, po cenach umiarkowanych.

4. Zakładanie we własnej administracyi sklepów i składów, we wsiach, miasteczkach i wszędzie, gdzie tego cel i interes spółki wymagać będą.

5. Pomaganie członkom, dającym odpowiednią rękojmię, kredytem i towarami do samoitnego zakładania handlów.

6. Udzielanie członkom zaliczek na towary, oddane przez nich spółce w komisową spółkę.

Dotychczas wpłynęło od członków-założycieli 161 udziałów po 100 zł., między którymi znajdują się jako w ostatniej chwili zgłoszeni i Henryk Sienkiewicz, kilku Czartoryskich i Tyszkiewiczów, ks. Sapiehowie i w. i.

Do Rady nadzorczej spółki wybrani zostali na lat sześć: Władysław hr. Koziebrodzi, Władysław hr. Zamoyski, Erazm W. Ciechomski, dr Chramiec, Langie Kazimierz, i Jan hr. Tyszkiewicz.

Uchwalenie statutu i ukonstytuowanie się spółki odbyło się w obec notaryusza.

Po ukończeniu walnego zgromadzenia odbyła posiedzenie Rada nadzorcza, i wybrała prezesem W. hr. Koziebrodzkiego, zastępcą jego W. hr. Zamoyskiego, sekretarzem K. Langiego, zastępcą jego J. hr. Tyszkiewicza, zaś dyrektorami spółki mianowała tymczasowo pp. Manieckiego i Dembowskiego.

Czynność swoją rozpoczyna spółka z początkiem września b. r.

Ruch stowarzyszeń.

Zmiany w rejestrach stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Dziennik urzędowy ogłasza w miesiącu lipcu b. r. następujące zmiany w rejestrach stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Nowe stowarzyszenia:

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że wskutek tut. sąd. uchwały z dnia 26. marca 1891. l. 8.067 wpisano dnia 26. kwietnia 1891. do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmę: „Towarzystwo wzajemnego kredytu w Zakliczynie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ z tem:

1. datą statutów stowarzyszenia jest dzień 21. marca 1891.;

2. przedmiotem przedsiębiorstwa stowarzyszenia jest:

a) udzielanie członkom stowarzyszenia pożyczek sposobem eskontowania wekslі, na skrypta, w których wszelkie warunki spłaty pożyczek dokładnie wyrażone być winny, dalej na rachunek osobisty (conto corrente) na mocy hipotekowanego instrumentu kaucyjnego lub za odpowiedniem poręczeniem aktem notaryalnym;

b) przyjmowanie według osobnego regulaminu wkładek oszczędności na rachunek bieżący i inne lokacye gotówki od członków i osób prywatnych, z depozytów władz administracyjnych i sądowych, lub z mas kuratelarnych po-

chodzącej, od 1 zł. począwszy za wydaniem oprocentowanych na pewne imię opiewających książeczek wkładkowych, oraz przyjmowanie pieniędzy na dłuższy czas na przekaz i bieżący rachunek;

3. czas trwania stowarzyszenia jest nieograniczony;

4. dyrekcyę stowarzyszenia stanowią pp. Zygmunt Maksymowicz jako dyrektor referent, Jan Kromkay jako dyrektor kasyer, zamieszkali w Zakliczynie, Kajetan Baliński jako dyrektor kontrolor zamieszkały w Charzewicach, tudzież Franciszek Kowacz i Karol Merczyński dyrektorowie zastępcy, którzy firmę stowarzyszenia w ten sposób podpisywać będą, że pod wyciśniętą stampilią firmę stowarzyszenia dwóch członków dyrekcyi swoje podpisy położą;

5. udziały członków stowarzyszenia wynoszą po 25 zł. Udziały mogą być wpłacone albo w całości, albo też w ratach miesięcznych po 1 zł.;

6. ogłoszenia, od stowarzyszenia wychodzące, umieszczane będą w jednym z dzienników krajowych.

(Uchwała z dnia 1. maja 1891. l. 11 207).

Samborski c. k. sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że w rejestrze stowarzyszeń wpisano firmę „Comerzieller Credit Verein in Drohobycz, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“, po polsku „Towarzystwo handlowo-kredytowe w Drohobyczu, spółka zarejestrowana z ograniczoną poręką“. Przedmiotem przedsiębiorstwa polegającego na statucie z daty Drohobycz 28. kwietnia 1891. jest udzielanie kredytu członkom celem popierania ich zarobku lub gospodarstwa, eskontowanie i reeskontowanie weksli, przyjmowanie depozytów wszelkiego rodzaju i wkładek oszczędności.

Członkami dyrekcyi są dr. Izaak Tiegermann adwokat krajowy i Leib Felsen i Jakób Aschkanazy, właściciele realności, wszyscy w Drohobyczu zamieszkali. Firmę stowarzyszenia prawnie podpisywać będą dwaj członkowie dyrekcyi. Udział wynosi najmniej 50 zł. i może być spłacony odrazu, albo w sześciu miesięcznych po sobie następujących ratach, z których mają wynosić pierwsza najmniej 25 zł., dalsze najmniej po 5 zł. Udziały nie będą oprocentowane, tylko dają prawo do dywidendy. Ogłoszenia stowarzyszenia nastąpią przez publiczne plakaty w miejscu.

Uchwała z dnia 24. czerwca 1891. l. 5.526.

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 8. lutego 1891. wpisano do tut. sąd. rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmę „Spółka wydawnicza polska w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ przy równoczesnem uwidocznieniu następujących okoliczności:

1. datą statutu stowarzyszenia jest dzień 15. grudnia 1890.;

2. siedzibą spółki jest miasto Kraków;

3. przedmiotem przedsiębiorstwa stowarzyszenia jest:

a) wydawnictwo dziennika, lub czasopisma, jednego albo kilku;

b) wydawnictwo broszur, dzieł treści belletrystycznej, popularnej lub ściśle naukowej, a to pojedyńczo lub całemi seryami;

c) rozpowszechnianie swoich wydawnictw, bądź drogą księgarską, bądź drogą drobnej sprzedaży czyli kolporteryi;

d) utrzymywanie własnej księgarni sortymentowej i własnej drukarni, po uzyskaniu od właściwych władz odnośnej koncesyi;

4 czas trwania stowarzyszenia jest nieograniczony;

5. zarząd spółki sprawują:

a) zgromadzenie ogólne;

b) komitet zarządzający, składający się z siedmiu członków na lat trzy z pomiędzy stowarzyszonych przez zgromadzenie ogólne wybieranych;

c) Dyrekcya, składająca się z dwóch członków z pomiędzy siedmiu członków komitetu wybranych i

d) komitet literacki, składający się z dyrektora stowarzyszenia i dziesięciu członków przez zgromadzenie ogólne na trzy lata wybieranych;

6. do dyrekcyi stowarzyszenia, zastępującej stowarzyszenie na zewnątrz, wybrani zostali przez komitet zarządzający z pomiędzy siedmiu jego członków dr. Maurycy Straszewski dyrektorem, a Karol hr. Scipio radcą dyrekcyi.

Firmę stowarzyszenia podpisywać będą łącznie obydwaj członkowie dyrekcyi, albo też jeden z członków dyrekcyi łącznie z jednym z pozostałych członków komitetu urządzającego, do którego oprócz dr. Maurycego Straszewskiego i Karola hr. Scipio wybranymi zostali przez założycieli pp. August Gorajski, Adam Jędrzejowicz, Andrzej hr. Potocki, Stanisław hr. Tarnowski i Antoni hr. Wodzicki i to w ten sposób, że pod wyciśniętą stampilią lub napisaną firmą stowarzyszenia „Spółka wydawnicza polska w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ położą swe podpisy;

7. udział członka stowarzyszenia wynosi kwotę 1.000 zł., odpowiedzialność zaś członków jest ograniczoną do kwoty równającej się udziałowi;

8. wszelkie ogłoszenia stowarzyszenia obwieszczone będą w dwóch pismach codziennych w Krakowie wychodzących.

Uchwała z dnia 13. lutego 1891. l. 3.664.

Zmiany w Dyrekcyi.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach uwiadamia, że wskutek uchwały z dnia 16. maja 1891. l. 2.588 wpisano dnia 30. maja 1891. w rejestrze handlowym dla firm spółek gospodarczych i zarobkowych przy firmie: „Towarzystwo zaliczkowe w Przemyślanach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, że na walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa dnia 25. marca 1891. odbytem, wybrano na trzy lata Dyrekcyę Towarzystwa składającą się z nastę-

pujących członków: 1. Atoniego Harasimowicza jako dyrektora; 2. Jana Rudnickiego jako kasyera, 3. Józefa Grossmana jako kontrolora, 4. Aleksandra Wybranowskiego jako zastępcę dyrektora, 5. Józefa Szczetyńskiego jako zastępcy kasyera i 6. Stanisława Gawła jako zastępcę kontrolora. Z rady c. k. sądu obwodowego. — (Uchwała z dnia 6. czerwca 1891. l. 3.253).

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 3. czerwca 1891. w rejestrze handlowym dla spółek zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo zaliczkowe w Sieniawie, stowarzyszenie z nieograniczoną poręką“ zanotowano, iż na walnem zgromadzeniu dnia 10. kwietnia 1891. w miejsce ustępującego Jana Signiana członkiem dyrekcyi Władysław Rybotycki, nadleśniczy w dobrach księcia Władysława Czartoryskiego wybranym został.

(Uchwała z dnia 6. czerwca 1891. l. 6.823).

Samborski c. k. sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że w rejestrze stowarzyszeń wpisano przy firmie: „Towarzystwo zaliczkowe w Stryju, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“, że na walnem zgromadzeniu z 8. marca 1891. wybrani zostali na lat trzy Edward Praxmajer w Stryju kasyerem, a Mikołaj Kłodnicki w Stryju zastępcą kasyera.

(Uchwała z dnia 9. czerwca 1891. l. 4.981).

Samborski c. k. sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że w rejestrze stowarzyszeń wpisał przy firmie: „Towarzystwo handlu skór w Drohobyczu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że na walnem zgromadzeniu członków z 22. marca 1891. zamieszkałych w Drohobyczu Jana Łobosa dyrektorem, Józefa Schwarza kasyerem, Michała Forowicza kontrolorem, a Karola Urbanowicza zastępcą któregokolwiek z członków Dyrekyi. Firmę podpisywać będą wszyscy trzej członkowie Dyrekcyi, względnie ich zastępca zbiorowo.

(Uchwała z dnia 30. czerwca 1891. l. 6.093).

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo wzajemnego kredytu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ uwidoczniono, iż na odbytem w dniu 22. marca 1891. zwyczajnem walnem zgromadzeniu członków tego Towarzystwa z powodu rezygnacyi Jana Żółkiewskiego i w miejsce ustępującego z porządku Jana Makana, stosownie do propozycyi Rady nadzorczej wybór na lat trzy dr. Kazimierza Krygowskiego na członka dyrekcyi, a Jana Makana na zastępcę członka dyrekcyi zatwierdzonym został.

Uchwała z dnia 20. czerwca 1891. l. 22.705.

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż przy firmie „Zarejestrowana lwowska spółka zaliczkowa, stowarzyszenie urzędników z nieograniczoną poręką“ uwidoczniono, że na walnem zgromadzeniu dnia 31. marca 1891. odbytem, na członków dyrekcyi zarejestrowanej lwowskiej spółki zaliczkowej stowarzyszenia urzędników z nieograniczoną poręką na trzy lata: Ludwika Dziedzickiego, Karola Gracką, Franciszka Maxymowicza, Adolfa Herberta i Jana Krompa, zaś na zastępców członków dyrekcyi na rok jeden Karola Jarosiewicza, Rudolfa Schallera i Eugeniusza Pierożyńskiego wybrano oraz że na posiedzeniu dyrekcyi odbytem na dniu 6. czerwca 1891. wybrano na okres czasu od 1. lipca 1891. do ostatniego czerwca 1892 Karola Gracką prezesem, zaś Teodora Bilińskiego zastępcą prezesa dyrekcyi.

Uchwała z dnia 11 lipca 1891. l. 25.604.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że równocześnie poleca prowadzącemu rejestr stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, ażeby przy firmie: „Bank związku właścicieli realności i gruntów w Stanisławowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ wpisał, że na walnem zgromadzeniu członków z dnia 28. lutego 1891. w miejsce dotychczasowego członka dyrekcyi Adolfa Löwnera, którego wykreślić należy, Herzel Boral kupiec w Stanisławowie, członkiem dyrekcyi wybranym został, zaś dalsi dotychczasowi członkowie tejże dyrekcyi dr. Jan Mandyczewski, Horacy Schorr i Chaim Zecher zostali ponownie wybrani na członków dyrekcyi wedle §. 30. statutu na rok jeden.

Uchwała z dnia 27. maja 1891. l. 5.239.

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe urzędników pocztowych we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ uwidoczniono, że na odbytem 22. marca 1891. zwyczajnem walnem zgromadzeniu, tudzież na odbytem dnia 26. kwietnia 1891. dodatkowem zgromadzeniu członków tego Towarzystwa zatwierdzono wybór nowych członków dyrekcyi Towarzystwa na 3 lata a mianowicie Adolfa Baumgardtena na dyrektora w miejsce dotychczasowego dyrektora Jana Kapuścińskiego, dotychczasowego kasyera Teodora Mokrzyckiego, na zastępcę dyrektora w miejsce dotychczasowego zastępcy dyrektora Erazma Świtalskiego, dotychczasowego kasyera Lubina Więckowskiego na kasyera, Wojciecha Dobiję na zastępcę kasyera w miejsce dotychczasowego zastępcy kasyera Teodora Mokrzyckiego, dotychczasowego kontrolora Leopolda Korytowskiego na kontrolora, wreszcie dotychczasowego dyrektora Jana Kapuścińskiego na zastępcę kontrolora w miejsce dotychczasowego zastępcy kontrolora Adolfa Schmida.

Uchwała z dnia 4. lipca 1891. l. 22.084.

Zmiany statutu:

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych

i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo kredytowe miejskie w Cieszanowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką‘ uwidoczniono, że na odbytem w dniu 11. stycznia 1891. nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu uchwaloną została częściowo zmiana statutów tego stowarzyszenia, mianowicie co do §§. 37 i 78., oraz że Leiba Horowitz dyrektorem, Józef Zaisler kasyerem, a Chaim Izrael Schreiber kontrolorem, zaś Samuel Fraenkel zastępcą dyrektora, Hersch Sperber zastępcą kasyera, a Jonasz Alter zastępcą kontrolora tego Towarzystwa wybrani zostali.

Uchwała z dnia 20. czerwca 1891 l. 22.624).

Bilansy stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych za r. 1890.

65. Nowy Sącz. Spółka spożywczo-oszczędnościowa. *a) Rachunek strat i zysków.* Straty: administracya 3.440·91, ruchomości 88·60, odsetki 332 75, do rachunku bilansu 2.208·99: razem 6.071·25. Zyski: towary 5.837 23, zysk 234·02; razem 6 071·25. *b) Bilans.* Stan bierny: udziały 11.396·43, oszczędności 983·78, wierzyciele 11.518·46, fundusz rezerwowy 850 —, zysk 2.208·99; razem 26.957 63. Stan czynny: długi członków za towary i pożyczki 9.414·16, ruchomości 797·47, towary (zapas) 10.232·78, nieruchomości 6.126·34, odsetki przenośne 147·57, zaliczki procesowe 62·66, gotówka 176·65; razem 26.957·63.

66. Złoczów. Kasa zaliczkowa. *a) Rachunek strat i zysków.* Zyski: odsetki 2.904·91, zaliczki procesowe 34 61, zysk za rok 1889. —·73, razem 2.940 25. Straty: koszta założenia i ruchomości 60·—, koszta administracyi 2.092·30, do rachunku bilansu: saldo za rok 1890. czysty zysk 787·95; razem 2 940 25. *b) Bilans.* Stan bierny: udziały 7.872·91, wkładki pożyczkowe 34.019·51, pożyczki zaciągnięte 1.200·—, odsetki naprzód pobrane 725 94, fundusz rezerwowy 2 822·40, straty i zyski 787·95; razem 47.428·71. Stan czynny: pożyczki 39.055·17, odsetki naprzód zapłacone 4·33, odsetki należne 1.428 01, koszta założenia i ruchomości 544·93, koszta administracyi 259·97, zaliczki procesowe 87·58, lokacya 40·—, kasa 6.008·72: razem 47.428·71.

67. Dąbrowa. Towarzystwo szewców. *a) Rachunek strat i zysków.* Straty: procent niepodniesiony 8 33, saldo odsetek z r. 1890. 230·61, koszta administracyi 324·27, czysty zysk 131 22; razem 694·43. Zyski: zarobek brutto na skórach 666 97, procent naprzód wypłacony 3·40, procent zaległy z roku 1890. 24·06; razem 694·43. *b) Bilans.* Stan czynny: pożyczki udzielone 255·95, wartość remanentu 654·—, skór surowych 3.573·61, zaliczka na garbarnię 617·70, papiery wartościowe 35·—, procenta naprzód wypłacone 3·40, procenta zaległe z r. 1889. i 1890. 61·22, gotówka z dnia 31. grudnia 1890. 434·36; razem 4.981·24. Stan bierny: udziały 573·75, wierzyciele 3.319·06, fundusz rezerwowy 948 88, procenta niepodniesione 8·33, zysk z r. 1890. 131·22; razem 4.981·24.

68. Dubiecko. Towarzystwo zaliczkowe. *a) Rachunek strat i zysków.* Zyski: odsetki 770·95, administracya i podatki 16·74; razem 787·69. Straty: koszta urządzenia 55·78, do rachunku bilansu: saldo na r. 1891. 731·91; razem 787·69. *b) Bilans.* Stan bierny: udziały 4.889·25, wkładki na rachunek bieżący 24.779 47, długi zaciągnięte 2.225·—, odsetki naprzód pobrane 370·15, fundusz rezerwowy 294·48, straty i zyski 731·91; razem 33.290·26 Stan czynny: pożyczki 32.166·61, odsetki naprzód zapłacone 16·17, koszta ruchomości 502·26, zaliczki procesowe 17·68, lokacya 20·—, kasa 567 54; razem 33.290·26.

69. Mościska. Towarzystwo zaliczkowe. *a) Rachunek strat i zysków.* Zyski: odsetki 5.082·33, zaliczki procesowe 48·48; razem 5.130·81. Straty: koszta urządzenia i ruchomości 41·60, administracya i podatki 3.591·29, nieruchomości 219·16, zaliczki procesowe 41·56, do rachunku bilansu: saldo za rok 1890. 1.237·20; razem 5.130·81. *b) Bilans.* Stan bierny: udziały 20.123·74, wkładki na rachunek bieżący 82.843·49, długi zaciągnięte 2.000·—, odsetki naprzód pobrane 1.092·25, fundusz rezerwowy 9.001 27, zaliczki procesowe 90·09, fundusz na pokrycie strat 397·21, straty i zyski 1.237 20; razem 116.785·25. Stan czynny: pożyczki 93.542·78, odsetki naprzód zapłacone 58·86, odsetki zaległe 3.311·11, koszta ruchomości 374·44, administracya 158·—, nieruchomości 11.936 04, zapas druków 100·—, zaliczki procesowe 1.455·40, lokacya 1.120·—, Bank krajowy 3.104·58, kasa 1.624 04; razem 116.785·25.

70. Ustrzyki dolne. Towarzystwo zaliczkowe. *a) Rachunek strat i zysków.* Zyski: odsetki 867·57. Straty: administracya i podatki 543 06, do rachunku bilansu: saldo za r. 1898. 324·51; razem 867·57. *b) Bilans.* Stan bierny: udziały 2.871·36, wkładki na rachunek bieżący 2 239·68, długi zaciągnięte 8 711·72, fundusz rezerwowy 967·81, straty i zyski 324 51; razem 7.275 08. Stan czynny: pożyczki 4 571·04, odsetki zaległe 1.454 12, nieruchomości 71 —, zapas druków 64·80, zaliczki procesowe 133·15, lokacya 967 81, kasa 13 16; razem 7.275·08.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: **Teofil Merunowicz.** Z I. Związkowej Drukarni we Lwowie, Hotel Żorża.